



**ANNA
BURDA-SZOSTEK**

redaktor wydania

Ciepłe mieszkanko, pełny brzuch. Czasem przeleci myśl: „biedni ci biedni, na szczęście to nie ja”. Wygodnictwo i bierne współczucie. Tak czasami wygląda nasze życie. Dowody na to, że tak być nie musi, i że ja, ty, oni możemy i potrafimy pomóc biednym krajom misyjnym, znajdziesz w artykule ks. Marka Łuczaka „Karmią słowem i chlebem” na str. IV-V. ■

ZA TYDZIEŃ

- POGODOMY po naszymu
- Pośpiewamy ZE STRÓŻAMI PORANKA
- Pielgrzymujemy z NAUCZYCIELAMI DO PIEKAR
- ODWIEDZIMY GROBY, na których przez cały rok są kwiaty

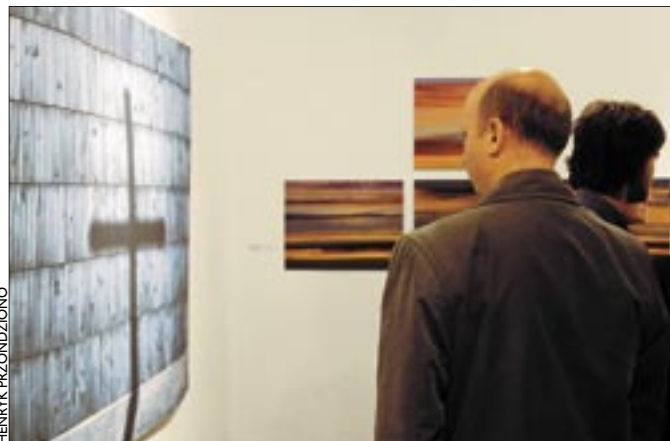
Katowicka ASP w hołdzie Janowi Pawłowi II

Odczytują ślady Papieża

Czułem, że moment, w którym robię zdjęcie Kasprowego Wierchu, jest znakiem od Ojca Świętego – zwierza się prof. Michał Kliś, pomysłodawca wystawy dedykowanej Janowi Pawłowi II.

Trzydziestu pięciu wykładowców Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach złożyło Janowi Pawłowi II hołd w postaci wystawy zatytułowanej „Wychodzisz z chaosu świat ducha”. Można ją od 16 października oglądać w katowickim Muzeum Archidiecezjalnym.

– Te prace są świadectwem, zapisem przeżyć związanych ze śmiercią Jana Pawła II. W kwietniu na ulicach widzieliśmy tłumy, które oddawały Papieżowi hołd. Tu oglądamy to zjawisko w mikroskali, ale mamy za to do czynienia z zagęszczoną refleksją – stwierdził dyrektor muzeum ks. Henryk Pyka. – Jan Paweł II uczył nas, że nawet z bardzo trudnych wydarzeń mo-



HENRYK PRZONDZIONO

żemy korzystać w sposób pełny. Tak było w przypadku tej wystawy – powiedział rektor ASP, prof. Marian Oslisło.

Na wystawie znalazły się rysunki, grafika i malarstwo, ale także druki cyfrowe i fotografie. – Przedstawiłem swoją fotografię Kasprowego Wierchu. Poszukiwałem miejsca, w którym stał On, z którego patrzył na tajemnicę gór. Czułem, że moment, kiedy robię to zdjęcie, jest znakiem od Niego – zwierza się prof. Michał Kliś,

pomysłodawca ekspozycji. Artysta uważa, że postać i nauczanie Papieża mogą być niezwykle inspirujące dla twórców kultury. – Staramy się odczytywać ślady Ojca Świętego. Jego „List do artystów” jest w naszym środowisku znany i czytany – dodaje prof. Kliś.

SZYMON BABUCHOWSKI

Na wystawie znalazły się rysunki, grafika i malarstwo, ale także druki cyfrowe i fotografie

SZKOŁA PODSTAWOWA IM. JANA PAWŁA II W PANIÓWKACH



MIROSŁAW RZEPKA

Tak od 15 października nazywa się placówka ze stuletnią tradycją. Podczas uroczystości nadania imienia szkole arcybiskup Damian Zimoń poświęcił też nowy szkolny sztandar. Zachęcał nauczycieli, by wychowywali młodzież w myśl tych zasad, których nauczał całym swoim życiem Papież Polak. Jak powiedziała dyrektor Ewelina Musioł, praca w wiejskiej szkole jest łatwiejsza niż w mieście, ponieważ tradycyjna i zdrowa rodzina bardzo pomaga w wychowywaniu młodego pokolenia.

Dzieci złożyły przysięgę na nowy sztandar, obiecały w niej wierność ideałom patrona szkoły

Przygotowania do uroczystości trwały dwa lata. Dzieci uczestniczyły m.in. w wieloetapowych konkursach o Janie Pawle II. ■

Papież na GCK-u



HENRYK PRZONDZIONO

KATOWICE. Niezwykły portret Jana Pawła II odsłonięto 15 października na frontonie Górnośląskiego Centrum Kultury w Katowicach. Jest to fotografia o powierzchni 140 m kwadratowych. Wizerunek Papieża utworzyło na niej 3,5 tys. brazylijskich żołnierzy, specjalnie ustawionych i sfotografowanych z lotu ptaka przez polskiego artystę Piotra Ukleńskiego. Zrealizował on swe dzieło w Brazylii z myślą o 26. Biennale Sztuki Współczesnej w São Paulo w roku 2004. Portret (na zdjęciu) można będzie oglą-

dać w Katowicach do 16 listopada. Odsłonięcia dokonali: metropolita górnośląski abp Damian Zimoń, marszałek województwa śląskiego Michał Czarski i prezydent Katowic Piotr Uszok. Metropolita katowicki zwrócił uwagę, że inicjatywy upamiętniające Jana Pawła II pochodzą także z kręgów pozakościelnych: – Po ludzku rzecz biorąc, to tęsknota za autorytetem. Patrząc oczyma wiary, dostrzegamy, że to Duch Święty, który odnawia oblicze ziemi.

Jubileuszowy koncert

KATOWICE. 30 października o godz. 19.00 w archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach odbędzie się koncert zatytułowany „Alleluja!”. Spotkanie jest organizowane z okazji 50-lecia katedry Chrystusa Króla, 80-lecia archidiecezji katowickiej oraz 140-lecia miasta Katowice. Wystąpią: Izabela Kłosińska, Anna Lubańska, Jarosław Bręk, ks. Paweł Sobierajski, chór „Resonans con tutti” oraz Orkie-

stra Symfoniczna Filharmonii Zabrzeńskiej pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego. Koncert odbywa się pod patronatem metropolity katowickiego, abp. Damiana Zimonia i prezydenta Katowic Piotra Uszoka. Organizatorami koncertu są: Urząd Miasta Katowice oraz Instytucja Kultury „Estrada Śląska”. Patronat medialny nad imprezą objęły redakcje „Gościa Niedzielnego” i „Gazety Wyborczej” oraz Radio „eM”.

Diakonia zaprasza

DIECEZJALNA KONGREGACJA. Diakonia Ruchu Światło–Życie Archidiecezji Katowickiej zaprasza na I Diecezjalną Kongregację Diakonii Ruchu. W czasie spotkania odbędą się m.in. prezentacja i podpisanie wspólnej „Deklaracji o popularyzacji myśli pastoralnej Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego i

wspieraniu modlitewnym procesu beatyfikacyjnego”. Kongregacja odbędzie się od 28 do 30 października br. w Ośrodku Profilaktyczno-Szkoleniowym im. ks. Blachnickiego w Katowicach Brynowie, przy ul. Gawronów 20. Więcej informacji pod numerem tel.: (0-32) 217-75-96, 0694-788-863, e-mail: alexanderb@poczta.fm

Duszpasterstwo Służby Zdrowia

KATOWICE. 26 października br., po wakacyjnej przerwie, wznawia swoją działalność Duszpasterstwo Służby Zdrowia. Spotkania będą miały miejsce w środy w domu katechetycznym przy parafii Mariackiej w Katowicach. Pierwsze spotkanie rozpocznie się Mszą świętą w intencji pracowników służby zdrowia. Zostanie ona odprawiona o godz. 19.00 w kaplicy domu katechetycznego. Kolejne spotkania odbywać się będą 16 listopada i 14 grudnia br., zaś w przyszłym roku: 25 stycznia, 22 lutego, 22 marca i 24 maja. Stanowe rekolekcje wielkopostne odbędą się w Wielkim Tygo-

dniu od 9 do 12 kwietnia 2003 r. Ponadto od 13 do 15 stycznia będą miały miejsce rekolekcje dla służby zdrowia w Ośrodku Spotkań i Formacji w Brennej, a 18 czerwca dzień skupienia w domu katechetycznym przy parafii Mariackiej w Katowicach, początek o 15.00. Wszystkich pracowników służby zdrowia do udziału w spotkaniach serdecznie zaprasza archidiecezjalny duszpasterz służby zdrowia ks. Krzysztof Tabath. Więcej informacji na stronie internetowej: www.duszp.sl.zdrowia.katowice.opoka.org.pl, kontakt e-mail: slzdrowia@katowice.opoka.org.pl

Laureat z IV LO

KONKURS RECYTATORSKI. Radosław Meinsner, zwycięzca trzeciej edycji Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego Poezji Metafizycznej, jest uczniem IV Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Rybniku.

Również Mirosław Paprotny, jego opiekun, pracuje w tej szkole. Informacja ta uległa w 39. numerze katowickiego „Gościa” niekwalifikacji, za co zainteresowanych oraz Czytelników przepraszamy.

1000 młodych malarzy



JOANNA NOWOT

CHORZÓW. Prawie tysiąc młodych osób ze Śląska i Zagłębia, a także z Litwy i Norwegii wzięło udział w drugiej edycji pikniku malarskiego „Sielskie klimaty”, która odbyła się 6 października w chorzowskim skansenie (na zdjęciu). Uczestnicy imprezy poznawali śląską kulturę dawnych wieków i szukali w niej inspiracji dla swoich dzieł. Ich prace zostaną teraz ocenione przez profesjonalne jury, w którego

skład wejdą artyści plastycy z ASP i SchAP. Grand Prix stanowi wyjazd do Brukseli, ufundowany przez prof. Jerzego Buzka. Wyniki poznamy podczas podsumowania pleneru, 10 listopada o godz. 15.00, w Zespole Szkół Plastycznych w Katowicach, przy ul. Ułańskiej 7a. Będzie można wówczas obejrzyć wystawę poplenerową. Organizatorzy zapowiadają też wydanie katalogu przybliżającego imprezę.

Międzyuczelniana inauguracja roku akademickiego w katowickiej katedrze

Stawką jest człowieczeństwo

– Zyskujemy wiedzę, ale czy zyskujemy także człowieczeństwo? – pytał arcybiskup Damian Zimoń II października, podczas międzyuczelnianej inauguracji roku akademickiego w katowickiej katedrze.

Wymienił listę współczesnych pokus, z jakimi musi się zmierzyć środowisko akademickie. – Uczelnia musi funkcjonować według zasad ekonomicznych, ale czy wychowanie młodego człowieka jest również dla niej istotne? Zaczynają przeważać dyscypliny ważne dla gospodarki i polityki. Ale czy zagadnienia humanistyczne nie schodzą na dalszy plan? – pytał. – Kiedyś filozofia i teologia dominowały, bo wiem pozwalały lepiej rozumieć życie człowieka. Dzisiaj zaczynają królować prawo, psychologia i socjologia, ponieważ mogą zapewnić władzę nad człowiekiem. Wobec takich pokus musi pojawić się pytanie nie tylko o rozwój nauki jako takiej, ale przede wszystkim musi się pojawić pytanie o człowieka. Kim on jest? Jaki jest sens jego życia? Jest tylko przedmiotem nauki czy także jej podmiotem?

Arcybiskup zachęcał do autentyczności i głoszenia tylko takich treści, do których głoszący są przekonani.

– Niekonfrontowana z kolejnym pokoleniem ludzi nauka oddaliła się w pewnym sensie od prawdy o człowieku i o całym świecie – mówił kaznodzieja. – Otwórzcie się. Ukażcie siebie. Dzielcie się tym, co macie



MAREK PIEKARA

w swoim sercu. Stawką jest człowiek, całe jego człowieczeństwo. Ewangelia jest jednoznaczna – prawda jest dla człowieka. Żadna ideologia nie może tego zmienić. Postęp i nauka są dla człowieka, dla jego dobra, by lepiej zrozumiał siebie, by lepiej zrealizował swoje powołanie.

Podczas uroczystości światowej sławy prawnik ks. prof. Remigiusz Sobański otrzymał nagrodę „Lux ex Silesia”, ufundowaną przez Metropolitę katowickiego dla osobistości, które wykazują wysokie walory moralne i wnoszą trwały wkład w kulturę duchową Górnego Śląska.

W laudacji ks. prof. Helmut Juros podkreślił, że „Śląsk Sobańskiego” jest obszarem kulturowym, leżącym gdzieś pomiędzy

W czasie uroczystości ks. prof. Remigiusz Sobański otrzymał nagrodę „Lux ex Silesia”, ufundowaną przez metropolitę katowickiego abp. Damiana Zimonia

Rzymem, Paryżem, Bolonią, Moguncją i Krakowem. Ukazał laureata jako dociekliwego samotnika, poszukującego prawdy.

– Potrafi on, jak ja go znam, chodzić po twardej gruncie faktów, te zaś odróżniać od pustych komplementów, które zdecydowanie ucinam przeciągłym „no dobra” – opowiadał laudator. Przedstawił on laureata dowcipnie i rzetelnie. Ujrzełszy uczonego o światowej sławie w zakresie nauk prawnych, zwłaszcza prawa kanonicznego, znanego historyka idei, jednym słowem – wielkiego i młodego duchem humanistę.

Ks. prof. Remigiusz Sobański podkreślił, że jego wkład i zasługi są na miejscu bardzo odległym, to, że znalazł się

w gronie laureatów, zawdzięcza rządzeniom Opatrzności Bożej.

– Nic nadzwyczajnego nie robiłem. Po prostu czasy są nadzwyczajne – stwierdził, opowiadając, jak jedynie udzielał odpowiedzi na wezwania – na sugestię rektora seminarium, by zajął się prawem kanonicznym, na propozycję biskupa, by ten przedmiot wykladał, na kolejne zaproszenia naukowe. – Zwyczajny człowiek dziękuje za nadzwyczajną nagrodę – zakończył. Tegoroczną uroczystość inauguracyjną poprzedziło spotkanie arcybiskupa D. Zimonia z rektorami dziesięciu śląskich niepublicznych szkół wyższych. Możliwe jest utworzenie konferencji rektorów śląskich niepublicznych szkół wyższych. Rozważane jest także utworzenie w niepublicznych uczelniach katolickich kapelanii.

MIROSLAW RZEPKA

■ R E K L A M A ■

eM
radio eM 107.6 fm

Polska Złota Jesień
Najpiękniejsze polskie piosenki na antenie Radia eM 107.6 FM

W Polsce trwała akurat klęska urodzaju. Rolnicy obawiali się trudności ze zbytem zboża. Społeczeństwo obserwowało wówczas gorszący spektakl: ziarno z wagonów – zamiast w młynach – lądowało na torach kolejowych.

tekst

Ks. MAREK ŁUCZAK

zdjęcia

Ks. JAN GÓRSKI

Ówczesna prasa informowała o przeynchankach władzy i opozycji. Nikt nie miał konstruktywnego pomysłu. Wszyscy spychali winę za nieprzygotowane żniwa na przeciwników politycznych. Tym bardziej zaskakująca była propozycja Kościoła, który zamiast jałowych dyskusji zaferował ciekawe rozwiązanie.

Wyobraźnia miłosierdzia

Ks. Jan Górski podziwia odwagę Arcybiskupa. – To nie była ła-

Ks. Jan Górski z kard. Polikarpem Pengo

stwa decyzja – mówi. – Pojawiały się wątpliwości. Niektórzy obawiali się, że mąka z naszego ziarna nie nadaje się do afrykańskich warunków. Obawy budziła odległość, koszty transportu, a także problemy z dystrybucją na miejscu.

Mimo tych problemów w kościołach archidiecezji katowickiej 23 czerwca 2002 roku księża odczytali komunikat. Z inicjatywy me-

tropolity górnośląskiego abp Damiana Zimonia w całej archidiecezji odbyła się zbiórka na wykupienie polskiego zboża i przesłanie go głodnym w Afryce.

– Nie mówmy kolejny raz o klęsce urodzaju – apelował wtedy Arcybiskup – gdy równocześnie wiele istnień ludzkich możemy uratować od śmierci głodowej. Nie chcemy tylko obserwować i współczuć ludzkiej biedzie, ale konkretnym czynem miłości starajmy się jej zaradzić. Ufam, że znajdziemy wielu ludzi dobrej woli, którzy podobnie postąpią i od słów przejdą do konkretnych czynów

Pomysł Metropolity poparły liczne organizacje. Włączył się także Jan Paweł II, który podczas swej wizyty w Polsce zachęcił do zrealizowania pomysłu.

Z kontenera na stół

Za pieniądze zebrane w śląskich kościołach organi-

Rozładunek mąki z naszej archidiecezji bezpośrednio dla potrzebujących w Afryce

zatorzy kupili zboże, zmleli je w młynach i wysłali do Afryki. Na miejsce dotarło 20 kontenerów mąki, każdy po 20 ton. Do Tanzanii trafiło 200

ton, a druga połowa na Madagaskar. Misjonarze byli zaskoczeni rozmiarem akcji. Kard. Polikarp Pengo, arcybiskup Dar es-Salaam, rozwiął wszelkie wątpliwości na temat sensu akcji. – Nasz kraj potrzebuje żywności – mówi – i cieszyć się, że taka pomoc nadeszła właśnie z Polski.

W dystrybucji pomogła afrykańska Caritas. – To był największy dar – mówi ks. Jan Górski – ofiarowany przez jedną polską diecezję dla Kościoła w Afryce. Mąka trafiła do sierocińców, domów dziecka, do instytucji prowadzonych przez Kościół. Żyją tam ludzie dotknięci epidemią AIDS, dużo jest sierot, potrzebujących i chorych. Po przekazaniu da-

Karmią słowe



Niedziela Misyjna

m i chlebem

rów, jak się później dowiedzieliśmy, w Afryce nastąpiła klęska głodu. Nasza akcja zmniejszyła jego zabójcze skutki.

W „Tygodniku Powszechnym” ks. Górski tak podsumował przedsięwzięcie: „Oczy Afryki są skierowane również na Polskę. Może śląska akcja pobudzi »wyobraźnię miłosierdzia«?”.

Orkiestra codziennej pomocy

Dziś archidiecezja także pomaga, choć nie zawsze ta pomoc jest odnotowywana przez media. Dzieło Misyjne Archidiecezji Katowickiej wspomaga afry-

kańskich przedszkolaków z parafii w Zambii. Potrzeby sześćdziesięciorga dzieci są ogromne: wyposażenie pomieszczeń, pomoce dydaktyczne, zabawki, środki czystości, skromne posiłki. Po raz kolejny Dzieło opracowało projekt wspierania śląskich misjonarzy. Wcześniejsze projekty obejmowały opieką dzieci szkolne oraz przedszkolaków.

Ks. Jan Górski myśli o pomocy dla Wschodu. – Tam księża także pracują w wyjątkowo trudnych warunkach – mówi. – Cały czas wspomagamy naszych misjonarzy. Realizujemy tak zwane małe projekty. Remont przedszkola, sprzęt sporto-

wy, przybory szkolne. W tym roku pomagamy duszpasterstwu dzieci i młodzieży na misji w Brazylii. Oprócz tego nasz lokalny Kościół przez cały czas uczestniczy w projektach ogólnopolskich.

Śląscy misjonarze są obecni na całym świecie. Ostatnio osoba świecka przygotowała się do wyjazdu do Papui-Nowej Gwinei. W parafiach są rozwinięte struktury animacji misyjnej. Wierni spotykają się w klubach i kołach misyjnych. Wspierają misjonarzy pochodzących z naszej archidiecezji, także tych zakonnych. Ks. Jan Górski cieszy się z Internetu. – Dzięki najnowszej technice – mówi – ciągle jesteśmy w kontakcie. ■



POMOC DOTARŁA DO DZIECI

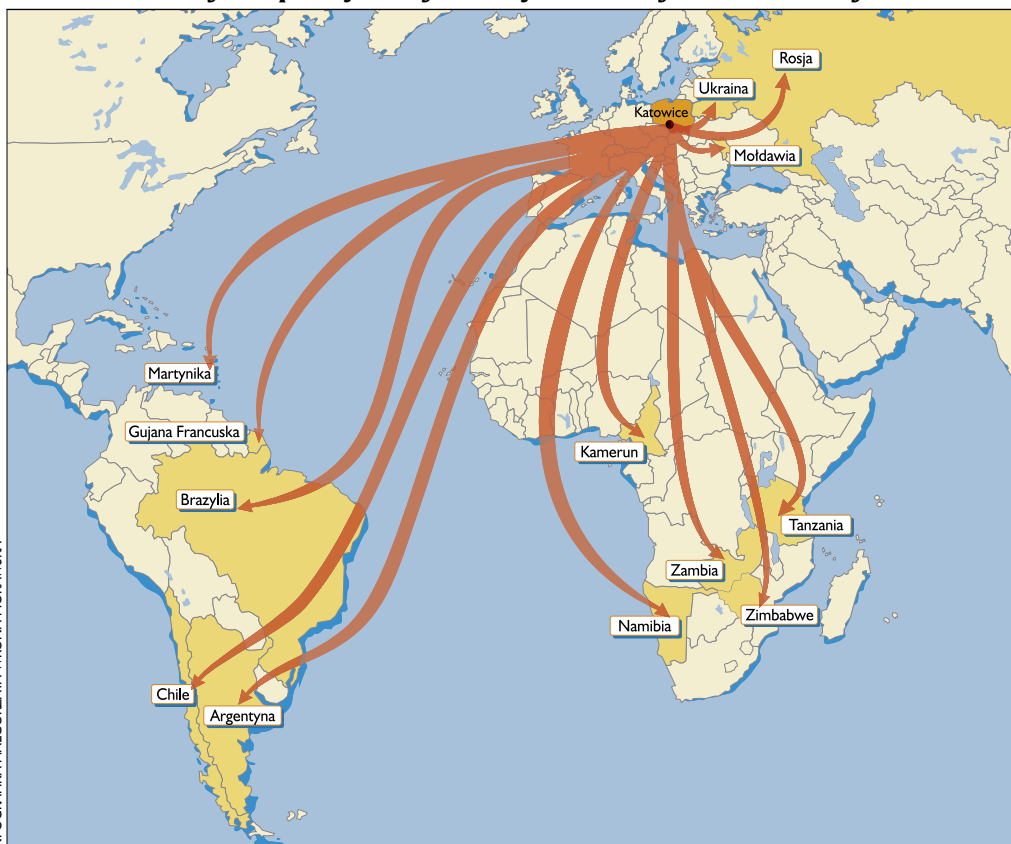
fragment listu od ks. Waldemara Potrapeluka. *Serdecznie pozdrawiam z Chilongi. (...) Przedszkole działa na całego. Mamy 114 dzieciaków w wieku od 4 do 7 lat. Codziennie przygotowujemy im bułkę i herbatę albo sok. Salki są już wyremontowane w środku. Już niedługo po porze deszczowej, a raczej po świętach będę porządkował teren wokół przedszkola. Trudno obecnie czas nazwać porą deszczową, bo praktycznie od połowy stycznia nie pada. Sytuacja jest trudna, grozi nam głód w całej Zambii. Modlimy się o deszcz, bo jeszcze jest możliwość uratowania kukurydzy, która wysycha na polach. Szczęść Boże!*

Ks. Waldek

KONTO

Kuria Metropolitalna, ul. Jordana 39, 40-043 Katowice, Dzieło Misyjne Archidiecezji Katowickiej, Bank Zachodni WBK SA I O/ Katowice, nr konta 62 1090 1186 0000 0000 1803 3257

Miejsca pracy misjonarzy z naszej archidiecezji



„Król Edyp” w Teatrze Śląskim

Prowokacja w dobrym stylu

Dobrze skrócona, dobrze zainscenizowana i – przede wszystkim – znakomicie zagrana. To najkrótsza charakterystyka nowej sztuki w Śląskim.

„Król Edyp” Sofoklesa nie zestarzał się. Katowicka inscenizacja pozwala spojrzeć wstecz, na antyk, przez pryzmat historii współczesnej. Pytania, które widz musi sobie ponownie zadać, zyskują nowe możliwości interpretacji. Wszak los Edypa oplakivaliśmy w szkole śred-

niej. Dzisiaj możemy spojrzeć przez niego na los współczesnych „królów-grzeszników”, ale także na ich postawę, jakże często różną od postawy antycznego króla.

Kiedy Edyp odkrył podłość swoich czynów, wylupił sobie oczy i został banitą. A prawdę odkrył w wyniku śledztwa, które sam nadzorował. Najnowszą propozycją Teatru Śląskiego intryguje wielowymiarowością. Nie-

raz już antyczne sztuki, pojawiające się na scenach w czasie różnych politycznych zawirowań, zaskakiwały swą aktualnością. Tym razem inscenizacyjne konteksty prowokują pytania o przezroczystość władzy, o uczciwość polityków i umiejętność przyznania się do błędu. Zachęcam do obejrzenia tej dobrej i mądrej sztuki wszystkich, nie tylko sprawujących władzę.

Posłaniec odkrywa przed Edypem straszną prawdę (od lewej: **Roman Michalski, Artur Świąś, Krystyna Wiśniewska**)

MIROSLAW RZEPKA

Sesja o Albercie Schweitzerze

Wielki luteranin XX wieku

Największy człowiek smutnego XX wieku – tak mówił o nim Albert Einstein. Mowa o Albercie Schweitzerze. W tym roku przypada 130. rocznica jego urodzin i 40. śmierci.

Z tej okazji 11 października w Bibliotece Śląskiej odbyła się sesja poświęcona temu niezwykle- mu świadkowi wiary. Prelegenci odstawiali kolejne pasje Schweitzera, który był jednocześnie filozofem, teologiem, organistą i znawcą muzyki Bacha, lekarzem i misjonarzem Afryki. Słowem, a nade wszystko życiem, głosił etykę czci dla życia. Wyraża je celnie jego motto: „Jestem życiem, które pragnie żyć pośród życia, które pragnie żyć”. Za swoją działalność otrzymał pokojową Nagrodę Nobla.

Spotkanie zorganizowało Polskie Towarzystwo Ewangelickie w Katowicach. Słowo wstępne wygłosił ks. biskup Tadeusz Szurman z kościoła ewangelicko-augsburskiego w Katowicach. **TJ**



PROMARTE/MIREK RUSIECKI

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne podziękowanie ks. prob. kanonikowi Tadeuszowi Pietrzykowi za opiekę duszpasterską i słowo Boże, ks. prałatowi Czesławowi Podleskiemu, ks. rektorowi WSSD Józefowi Kupnemu, księżom koncelebransom, panu dr. Michałowi Petelenzowi za opiekę w dniach choroby, wszystkim delegacjom, Oazie Rodzin, parafianom z osiedla Tysiąclecie Górne i wszystkim uczestniczącym w uroczystości pogrzebowej

ŚP. TERESY GAŁKOWSKIEJ

*składa
brat ks. Stanisław Noga
wraz z ojcem i bratem z rodziną*

Z czym do studenta?

Akademickie propozycje

Informacje o stypendiach, grupa terapeutyczna Dorosłych Dzieci Alkoholików, akademicki klub filmowy w Rybniku – to tylko niektóre propozycje, jakie mają dla studentów i wykładowców ośrodki duszpasterstwa akademickiego w archidiecezji katowickiej. Z prowadzącymi je księżmi spotkał się 5 października w Katowicach metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń.

Duszpasterz akademicki z ośrodka w Katowicach Zawdziu ks. dr Grzegorz Polok poinformował, że obok stypendiów socjalnych studenci mogą w tym roku akademickim korzystać z dodatkowych do-

płat na wyżywienie i mieszkanie. Duszpasterstwo wspiera materialnie potrzebujących, a w jego ofercie na rozpoczynający się rok znajduje się m.in. grupa terapeutyczna Dorosłych Dzieci Alkoholików.

– To niezwykle ważne poletko Pana Boga – podsumował spotkanie abp D. Zimoń.

W archidiecezji katowickiej czynnych jest dziewięć ośrodków duszpasterstwa akademickiego: cztery w Katowicach, po jednym w Jastrzębiu Zdroju, Zorach, Rybniku, Chorzowie i Mysłowicach. Prócz tego grupy studenckie działają w 15 parafiach archidiecezji. **MR**

23 października – Dzień Muzyki Liturgicznej w archidiecezji katowickiej

Największym grzechem jest pośpiech

Rozmowa z profesorem
Julianem Gembalskim*

SYMON BABUCHOWSKI: *W liście pasterskim, odczytanym niedawno w kościołach naszej archidiecezji, usłyszeliśmy, że muzyka liturgiczna zajmuje szczególne miejsce w „języku znaków”. Czy te znaki są dzisiaj czytelne?*

PROF. JULIAN GEMBALSKI: – Myślę, że są czytelne dla ludzi, którzy tkwią w tradycji muzycznej Kościoła. Natomiast widzimy, że młodsze pokolenie szuka innych znaków – języka, którym posługuje się na co dzień, m.in. w komunikacji poprzez muzykę, także tę lżejszą. Poszukując nowych form wyrazu, powraca się jednak do tradycji. I to jest bardzo dobre. Przykładem może być nowy kod muzyczny, który stworzyła wspólnota w Taizé, używany także w polskim Kościele.

Jak ochronić muzykę liturgiczną przed banałem? Czy repertuar serwowany przez młodzieżowe schole nie drażni Pana Profesora?

– Nie mam nic przeciwko młodzieżowym scholom, pod warunkiem, że to, co tworzą, jest utrzymane w języku sakralnym. Nie można przenosić bezpośrednio elementów muzyki świeckiej, młodzieżowej do kościoła. Kościół jest też strażnikiem tradycji, mało tego – jest strażnikiem pewnych wartości w sztuce, i jeżeli takie schole posiłkują się twórczością na słabym poziomie, trzeba to odrzucić. Warunkiem obecności danego kodu w liturgii jest zawsze dobra jakość i sakralność, czyli to, co przybliży człowieka do Boga.

Na Górnym Śląsku religijny śpiew ludowy ma bogatą tradycję. Jak jest z tym śpiewem dzisiaj?



HENRYK PRZONDZIŃSKI

– Jako wizytator dostrzegam, że ta tradycja jest pielęgnowana. Zwłaszcza w dekanatach na południu diecezji tradycyjny śpiew ludowy stanowi formę modlitwy i – rzeczywistość jest piękny. Nawet w ciągu tygodnia, podczas Mszy we wczesnych godzinach rannych, wszyscy śpiewają. I to nie po jednej zwrotce, co się często zdarza w parafiach miejskich, ale po 3–4 zwrotki. Liturgia staje się wtedy spokojniejsza, bardziej dostojna. Uważam, że to bogactwo trzeba chronić.

Jakie są nasze główne grzechy przeciwko pięknu muzyki liturgicznej?

– Pierwszym grzechem jest nieuzasadniony pośpiech. Myślę, że wina leży tu często po stronie celebransia i organisty.

Prof. Julian Gembalski w Muzeum Organów Śląskich przy Akademii Muzycznej w Katowicach

Liturgia jest centrum życia Kościoła, więc nie powinniśmy się z nią spieszyć. Zdarzają się Msze, gdzie psalm, prefacja, aklamacja po Przeistoczeniu, oracje – są czytane. Taka Msza trwa 20 minut i ztraca dużą część elementów, które decydują o jej wspólnotowym charakterze. Do nich należy też wspólny śpiew.

Po drugie – liturgia zawsze musi być przygotowana. Jeżeli celebrans w trakcie Mszy wertuje mszał, bo nie wie, jaką prefację będzie śpiewał – już obniża rangę tego śpiewu. Takim „grzechem” jest też brak odpowiedniego przygotowania zawodowego organisty, brak właściwej formacji muzycznej. Organista musi pamiętać, że nie jest solistą. Żeby uzdrowić liturgię, trzeba ludzi uczyć śpiewu, a nie domino-

wać. Trzeba też popierać chóry parafialne. One są szansą na to, by zwiększyć wkład parafian w liturgię.

Jak Pan Profesor ocenia aktualną formację muzyczną księży?

– Nie jest ona najlepsza. Jest odbiciem ogólnego stanu przygotowania muzycznego społeczeństwa. Zawsze postulowałem, żeby w seminariach było więcej nauki muzyki. Śpiew zawsze był integralną częścią liturgii. Musimy ciągle dbać o to, żeby muzyka liturgiczna była godną oprawą tego skarbu, jakim jest Msza święta czy nabożeństwo. Wiele dokumentów Kościoła podpowiada nam, jak mamy rozumieć rolę muzyki w liturgii i jak ją stosować.

** Prof. Julian Gembalski jest kierownikiem Katedry Organów i Klawesynu w Akademii Muzycznej w Katowicach, wizytatorem organów i organistów w archidiecezji katowickiej, przewodniczącym sekcji budowy organów Komisji ds. Muzyki Sakralnej w Katowicach.*

■ R E K L A M A ■

nie sięgaj
już po nie...



laserowa
korekcja
wad wzroku

KLINIKA 2000

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. (32) 359 09 99
www.klinika2000.pl

■ R E K L A M A ■

DFA Nederland BV
Pracuj z nami
w Holandii i Belgii

Naszym pracownikom ułatwiamy możliwość uczestnictwa w polskojęzycznej Mszy Św. w Holandii.
Msza Św. w Kościele Heilige Martinus
Kaplica Polska w Arnheim w każdą Niedzielę o 9.30

- super praca dla kobiet
- najlepsze prace dla mężczyzn
- dojazd do NL GRATIS
- mieszkanie GRATIS
- ubezpieczenie KL
- umowy o pracę na kilka tygodni lub stałe kontrakty
- system podwyżek i urlopów
- wyjazdy w każdą niedzielę

Dzwoń i pytaj o oferty - jest w czym wybierać!!!

Infolinia: 0 880 84 54 44

Opole, Krakowska 15 -17 Oferta dla posiadaczy paszportu niemieckiego

Powered by Agencja Mowex

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Józefa Robotnika w Osinach

W zaciśzu osin

Rosły tu czarne topole, nazywane osinami. I tak podobno powstała nazwa wioski. W tym roku podzorskie Osiny obchodzą 700-lecie istnienia.

Aż do 1968 roku Osiny należały do parafii w Krzyżowicach. Dla mieszkańców był to kawał drogi. W jedną stronę około 5 kilometrów. W 1800 r. jeden z osińskich chałupników ufundował kaplicę Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej. Stoi ona do dziś nieopodal kościoła. Co roku odprawiano w niej kilka Mszy, mieszkańcy gromadzili się tu na nabożeństwach majowych, różańcowych, na Drodze Krzyżowej. Ale coraz częściej zaczęli prosić o własny kościół. W 1968 r. rektorem kaplicy w Osinach został ks. Edward Raszczak. On też miał zorganizować w wiosce parafię. Powstała ona w 1981 r. Osiem lat później przyszła zgoda na budowę nowego kościoła. W 1995 r. świątynia pw. św. Józefa Robotnika została poświęcona. W jej prezbiterium znajduje się XVIII-wieczny obraz ze sceną Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Już wkrótce w kościele zostanie także zawieszony obraz Miłosierdzia Bożego wraz z relikwiami św. Faustyny.

Wyścig na felgach

Osiny to dziś 1053 parafian. W wiosce mieszka także ok. 60

ewangelików. Ludzie żyją tu zgodnie. Ewangelicy biorą udział w pogrzebach katolickich sąsiadów i odwrotnie.

Bezrobocie nie omija Osin, ale trudno byłoby mówić o dużej liczbie pozostających bez pracy. Większość mieszkańców ma zatrudnienie. W Osinach działa wiele prywatnych zakładów – samochodowych, stolarskich, piekarni. Trudności ze znalezieniem pracy ma głównie młodzież.

Codziennie na probostwo przychodzą ludzie, prosząc o jedzenie. – Nie są to jednak moi parafianie – mówi ks. proboszcz Stanisław Durczok – ale w większości mieszkańcy Żor. Kupujemy im masło, wędliny, warzywa, chleb, czasem wykupujemy recepty.

Parafia dofinansowuje wyjazdy dzieci na zielone szkoły. Organizowana w czasie wakacji parafialna olimpiada przyciąga całe rodziny. Najmłodszy, a nie tylko, biorą udział m.in. w biegu z powiazaną nogą, wyścigu na felgach i biegu z jajkiem na łyżce.

Modlą się o beatyfikację

Grupy różańcowe, III Zakon Franciszkański, Grupa Serca Pana Jezusa, Eucharystyczny Ruch Młodych, Ruch Światło-Życie – to parafialne grupy działające w Osinach. Jest też Stowarzyszenie Matki Bożej i św. Józefa – patronów dobrego śmiertelnika, do którego



HENRYK PRZONDZIONO

należy ponad 40 osób. Co miesiąc mają spotkania formacyjne i Mszę św. Mieszkańcy biorą też udział w rybnickiej i cieszyńskiej pielgrzymce na Jasną Górę.

Z Osin pochodzi sługa Boży ksiądz Franciszek Harazim, salezjanin, zamęczony w oświęcimskim obozie koncentracyjnym. Obecnie trwa jego proces beatyfikacyjny. Co miesiąc w kościele sprawowana jest Msza o rychłą beatyfikację. Co tydzień wychodzi gazetka parafialna „Promień św. Józefa”. Oprócz ogłoszeń duszpasterskich i porządku nabożeństw drukowane są tam na przykład fragmenty Ewangelii, opowiadania rodzinne i życiowe przestrogi.

ANNA BURDA-SZOSTEK



KS. STANISŁAW DURCZOK

Urodził się w 1951 r. w Moszczenicy Śl. Święcenia kapłańskie przyjął w 1980 roku. Był wikarym w Ligocie k. Bielska, Mikołowie, Rudzie Śl., Mysłowicach i Wyrach. Od 1992 r. duszpasterzuje w Osinach. Jego hobby to historia i wędkarstwo.

Świątynia pw. św. Józefa Robotnika została poświęcona w 1995 r.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Moi parafianie są bardzo pracowici i wyczerpani na ludzkie nieszczęścia. Wspieramy m.in. Dom Dziecka w Gorzycach. Z taką inicjatywą wyszli Maria i Ewald Wróblewscy, którzy organizują zbiórki słodczy, zabawek, pieniędzy dla dzieci.

W niedzielnej Mszy św. uczestniczy ok. 74 proc. zobowiązanych, zaś do Komunii św. przystępuje ok. 63 proc. obecnych na Mszy. Potrzebne jest jeszcze pogłębienie religijności parafian. Zagrozeniem jest wygodnictwo i pogon za pieniądzem.

Stoimy przed potrzebą budowy probostwa. Proboszcz powinien być blisko kościoła, tymczasem teraz probostwo znajduje się w domku jednorodzinny, kilkaset metrów od kościoła. Były już plany budowy probostwa, ale nie doszło to do skutku. Chcielibyśmy, by pomieszczenia probostwa służyły także jako dom parafialny, który byłby otwarty dla wszystkich parafian.

ZAPRASZAMY DO KOŚCIOŁA

- Msze św. w niedzielę o godz.: 7.30, 9.30, 11.00
- W środy – nowenna do św. Józefa
- W czwartki – adoracja Najświętszego Sakramentu
- W piątki – Koronka do Miłosierdzia Bożego